

Czytania: Hbr 2, 5-12; Ps 8, 2ab i 5. 6-7. 8-9; Aklamacja 1 Tes 2, 13; Ewangelia Mk 1, 21-28

Dzisiaj św. Paweł przypomina nam o wielkiej godności człowieka jaką obdarzył nas Bóg i o tym, za jak wielką cenę zostaliśmy odkupieni. Pan Bóg dla człowieka stworzył świat ten ziemski, ale też ten przyszły niebieski. Paweł zadaje sobie pytanie retoryczne, które zadawał sobie dużo wcześniej psalmista: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, że troszczysz się o niego... Bóg uczynił człowieka na swój obraz i podobieństwo, i mało mniejszym uczyniłeś go od aniołów (tak to opisuje tekst grecki), ale teks hebrajski używa słowa, które może oznaczać samego Boga, albo zastępy niebieskie. Człowiek jest niewiele mniejszy od Boga. A to, że się czasem pozbywa tej godności upada, odchodzi od Pana Boga, to już jest wyraz wolnej woli człowieka, którzy swoją godność depreczuje, niszczy, wypacza. Już w raju Pan Bóg obdarzył człowieka czcią i postawił go ponad całym stworzeniem, aby nim rządził i czynił sobie ziemię poddaną. To ukoronowanie nie dotyczy objęcia władzy, ale ukoronowaniem jest piękno duszy, którą Bóg dał człowiekowi, chodzi tutaj o szlachetność i piękno duchowe, które jest w człowieku. Jezus natomiast przez swoje wcielenie przyjął ludzką naturę, stał się naszym bratem, aby nam o tej godności przypomnieć, i przywrócić na to stanu pierwotnej świętości, abyśmy byli uczestnikami światłości i świętości Boga, a nie grzechu i mroku śmierci.

Jezus w Ewangelii Marka, po powołaniu pierwszych uczniów zaczyna nauczanie, a swoje słowa potwierdza licznymi znakami i cudami. Jezus naucza jak ten który ma autorytet, ten który sam jest autorytetem i ma władzę nad całą rzeczywistością, która otacza człowieka. Uczeni w piśmie potrafili jedynie cytować słowa Pisma albo interpretacje innych nauczycieli. I nie tylko ludzi się dziwili, ale złe duchy były przerażone Jego obecnością, przed świętością Boga, złe duchy uciekają, boją się. Jezus nie chce by Jego misja w świecie zbyt szybko się wydała, ludzie nie byli jeszcze na to gotowi. Najpierw ludzie muszą poznać Jego nauczanie i czyny a później sami zobaczą. Ludzie z własnego doświadczenia muszą rozpoznać Boga w Chrystusie. Dlatego Jezus nakazuje milczenie i każe mu wyjść z tego człowieka. Na początku duch nieczysty mówi w liczbie mnogiej: czego chcesz od nas Jezusie Nazarejczyku? Jakby chciał powiedzieć, że my, duchy nieczyste, mamy władzę na ziemi, władzę nad ludźmi. Jezus za to tym bardziej każe mu zamilknąć, bo to zwykle kłamstwa, i uwalnia człowieka od tego duch nieczystego. A wszyscy się dziwią, ale nie powątpiewają, tylko zastanawiają, skąd pochodzi ta moc słowa, ten autorytet nauki Jezusa, że nawet świat duchowy jest Jemu posłuszny. I to wydarzenie sprawiło, że wieść o Jezusie rozchodziła się bardzo szybko.

Prośmy o łaskę wiary w moc słowa Jezusa i abyśmy zawsze dbali o czystość serca i szlachetność naszej duszy przez szukanie i wypełnianie woli Bożej w naszym życiu.

